

Sygn. akt III AUa 1535/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Lucyna Ramlo (spr.) SSA Grażyna Horbulewicz
Protokolant:	stażysta Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2016 r. w Gdańsku

sprawy A. B. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji A. B. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 czerwca 2015 r., sygn. akt IV U 273/15

oddala apelację.

SSA Lucyna Ramlo SSA Michał Bober SSA Grażyna Horbulewicz

Sygn. akt III AUa 1535/15

## UZASADNIENIE

W dniu 13 kwietnia 2015 roku wnioskodawca A. B. (1) wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z dnia 30 marca 2015 roku znak: (...) odmawiającej prawa emerytury.

W uzasadnieniu odwołania A. B. (1) wskazał, iż wbrew stanowisku ZUS przepracował ponad 15 lat w warunkach szczególnych

Organ rentowy, w odpowiedzi na odwołanie, podtrzymał całkowicie stanowisko z zaskarżonej decyzji i wniósł o oddalenie odwołania.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. podniósł, że ogólny staż pracy ubezpieczonego na dzień 01.01.1999 r. wynosi 25 lat okresów składkowych, nieskładkowych i uzupełniających. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. nie zaliczył wnioskodawcy jako pracy w warunkach szczególnych okresów:

- od 09.02.1974 r. do 31.07.1992 r. z tytułu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) K. na stanowisku montera konstrukcji metalowych ponieważ w świadectwie wykonywania prac w warunkach szczególnych nie wskazano czy praca montera konstrukcji metalowych była wykonywana na wysokości, zgodnie z powołanym zarządzeniem Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego nr 7 z dnia 7 lipca 1987 r.

- od 01.08.1992 r. do 17.11.1995 r. z tytułu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) we W. na stanowisku monter konstrukcji metalowych ponieważ w przedłożonym świadectwie wykonywania prac w warunkach szczególnych ówczesny pracodawca wnioskodawcy powołał się na wykaz A i C, zaś pracodawca nie wskazał w jakim okresie wnioskodawca zajmował stanowisko wymienione w wykazie A, a w jakim okresie stanowisko wymienione w wykazie C oraz nie zawarł informacji czy praca wykonywana w charakterze montera konstrukcji metalowych była wykonywana na wysokości.

Biorąc powyższe pod uwagę ZUS nie znalazł podstaw do przyznania emerytury w trybie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ponieważ wnioskodawca nie wykazał niezbędnego do przyznania świadczenia 15-letniego okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 26 czerwca 2015 r. oddalił odwołanie A. B. (1), powołując następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne jako podstawę swego rozstrzygnięcia.

A. B. (1) urodził się (...).

Od 1966 roku A. B. (1) jest osobą jednooczną, niezdolną do pracy na wysokości.

W okresie od 09.02.1974 r. do 31.07.1992 r. A. B. (1) zatrudniony był w Przedsiębiorstwie (...) K. na stanowisku montera konstrukcji metalowych. Pracował w brygadzie monterów konstrukcji metalowych na budowach obiektów przemysłowych przemysłu chemicznego.

W okresie od 01.08.1992 r. do 17.11.1995 r. A. B. (1) zatrudniony był w Przedsiębiorstwie (...) we W. na stanowisku montera konstrukcji metalowych. Wykonywał tego samego rodzaju czynności jak w czasie zatrudnienia w (...).

W dniu 20.02.2015 roku A. B. (1) wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z wnioskiem o przyznanie emerytury.

ZUS przyjął za udowodnione i uwzględnił wnioskodawcy na dzień 01.01.1999r. łącznie 25 dni okresów składkowych, nieskładkowych i uzupełniających, w tym żadnego okresu pracy w warunkach szczególnych.

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z 30 marca 2015 roku znak: (...) A. B. (1) odmówiono przyznania emerytury na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) i ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz. U. z 2013 roku, poz. 1440 ze zm.). Zakład Ubezpieczeń Społecznych w uzasadnieniu podniósł, że wnioskodawca nie wykazał wymaganego 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł na materiale dowodowym zgromadzonym w trakcie trwania postępowania i ujawnionym na rozprawie, przede wszystkim w postaci dokumentów zebranych w aktach emerytalnych organu rentowego oraz w aktach osobowych wnioskodawcy dot. jego zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) we W. (wcześniej Przedsiębiorstwie (...) K. ). Przedmiotowy materiał Sąd I instancji uznał za rzetelny i wiarygodny. Strony bowiem w trakcie postępowania nie kwestionowały jego prawdziwości, a jedynie odmiennie go interpretowały

oraz wyprowadzały z niego odmienne konkluzje o charakterze tak faktycznym jak i jurydycznym. Tym samym, w ocenie Sądu I instancji, należało skonstatować, iż brak jest przesłanek by odmówić przymiotu wiarygodności dokumentom zebranym w aktach emerytalnych organu rentowego oraz w aktach osobowych wnioskodawcy dot. jego zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) we W.. W konsekwencji przedmiotowy materiał dowodowy pozwolił dokonać w znacznym zakresie rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Wobec poczynionej wyżej konstatacji Sąd Okręgowy podkreślił, iż akta pracownicze wnioskodawcy prowadzone były z należytą starannością, świadczy o tym kompletność zachowanych dokumentów jak i skrupulatność w ich wypełnianiu. Ich szczegółowa analiza, dokonana przez Sąd Okręgowy, pozwoliła na przyjęcie konstatacji, iż brak jest w zgromadzonych w aktach pracowniczych dokumentach najmniejszych choćby śladów nieuprawnionej ingerencji w ich treść. Trzeba także dodać, iż o wiarygodności dokumentów świadczy fakt, iż zawierają one informacje dotyczące okoliczności występujących w dniu sporządzenia dokumentu, a zatem stanowią bardziej rzetelny materiał dowodowy niż relacje osobowych źródeł w postaci zeznań świadków i wnioskodawcy, rekonstruujących zdarzenia istniejące wiele lat wcześniej, a zatem w sposób naturalny obarczone ryzykiem nieścisłości wynikającym z niepamięci będącej inklinacją znacznego upływu czasu od zdarzeń na okoliczność zaistnienia których świadkowie i wnioskodawca byli słuchani przed Sądem.

Sąd nadał również przymiot wiarygodności zeznaniom świadków H. D. i Z. K. oraz zeznaniom wnioskodawcy w tym tylko zakresie w którym koherentnie, spójnie i logicznie relacjonują, iż w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) K. oraz w Przedsiębiorstwie (...) we W. A. B. (1) pracował na stanowisku montera konstrukcji metalowych. W tym bowiem jedynie zakresie cechuje je spójność z dokumentami zebranymi w aktach emerytalnych organu rentowego oraz w aktach osobowych wnioskodawcy (co ważne, żaden dokument tam się znajdujący nie wskazuje, iż wnioskodawca przez cały okres zatrudnienia w w/w zakładach pracy pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy tylko „na wysokości”). Sąd zeznania wnioskodawcy i świadków w części dotyczącej oceny charakteru wykonywanej przez A. B. (1) pracy w inkryminowanych okresach uznał za nie mogące stanowić podstawy wyrokowania w sprawie. W tej części Sąd miał na uwadze okoliczność, iż treść złożonych przez wymienionych zeznań w tym zakresie jest tylko przedstawieniem przez nich subiektywnej oceny stanu faktycznego, a nie jego rekonstrukcją, albowiem nie znajdują one oparcia w ani jednym dokumencie zebranym w aktach emerytalnych organu rentowego oraz w aktach osobowych wnioskodawcy. Nadto brak jakiegokolwiek wzmianki o tym fakcie w angażach wnioskodawcy - trzeba zauważyć także, iż nie widnieją w nich jakiegokolwiek wzmianki by otrzymywał on dodatkowe wynagrodzenie za pracę w warunkach szczególnych w inkryminowanym czasookresie. Sąd Okręgowy podkreślił, że liczne orzeczenia lekarskie zgromadzone w aktach osobowych wnioskodawcy konsekwentnie stwierdzają jednoznacznie, iż z uwagi na jego jednooczną istnieją przeciwwskazania do pracy na wysokości (co jest konkluzją zgodną z zasadami doświadczenia życiowego, nie wymagającą fachowej wiedzy medycznej), choć już nie montera konstrukcji stalowych (takie też stanowisko widnieje na innych dokumentach, w tym m.in. w szeregu angaży, tj. bez wskazania pracy „na wysokości”). Ponadto zeznania H. D. podważa fakt, iż nie pracował on razem z wnioskodawcą na tożsamym stanowisku pracy, a z kolei Z. K. sam przyznał na rozprawie w dniu 19 czerwca 2015 roku, iż „przeważnie robiło się wszystko na wysokości”.

Wnioskodawca w trakcie procesu wywodził, że był zatrudniony przez okres ponad 15 lat w szczególnych warunkach pracując w takich warunkach w Przedsiębiorstwie (...) we W. (wcześniej Przedsiębiorstwie (...) K. ).

Pozwany organ rentowy wywodził z kolei, że wnioskodawcy nie należy się wcześniejsza emerytura, o której mowa w art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity z dnia 15 października 2013 roku Dz. U. z 2013 roku, poz. 1440 ze zm.) oraz w zw. z § 4 ust.1 pkt 1 i 3 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz.43 z późn. zm.).

Zgodnie z powołanymi przepisami ubezpieczonemu mężczyźnie urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku 60 lat, jeżeli na dzień 1 stycznia 1999 roku wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A, stanowiącym załącznik do powołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów w wymiarze co najmniej 15 lat oraz osiągnął okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 25 lat, a także nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego

albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy, w tym przede wszystkim dokumenty zgromadzone w aktach osobowych wnioskodawcy, ale także zeznania świadków i samego wnioskodawcy, Sąd Okręgowy we Włocławku uznał, że praca A. B. (1) w Przedsiębiorstwie (...) we W. (wcześniej Przedsiębiorstwie (...) K.) nie była pracą wykonywaną na wysokości w pełnym wymiarze czasu pracy, a w związku z tym nie była pracą w szczególnych warunkach. A zatem ubezpieczony nie udowodnił, jakoby wykonywał pracę w warunkach szczególnych w wymiarze co najmniej 15 lat, tym samym nie spełnił ustawowych przesłanek do nabycia świadczenia, o które się ubiegał. Sąd Okręgowy wskazał, iż § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stanowi, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009, nr 5-6, poz. 75, z 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, z 4 października 2007 r., I UK 111/07, z 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008, nr 21 - 22, poz. 329, z 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008, nr 21 - 22, poz. 325). Zgodnie utrwalonym poglądem doktryny i judykatury Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Z tego względu regulacje z tym związane podlegają wykładni ścisłej, gwarantującej zachowanie celu uzasadniającego odstępstwo od zasady przechodzenia na emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 13.11.2014r. w sprawie I UK 122/14).

Podkreślić jednak należy, że nie każda praca w warunkach szkodliwych dla zdrowia, w której pracownik w znaczny sposób jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki, jest pracą wykonywaną w warunkach szkodliwych. Do tego rodzaju prac uprawniających do uzyskania emerytury w wieku niższym niż ustawowy zalicza się tylko rodzaje prace wymienionych w cytowanym już rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983r.

Wnioskodawca w ramach zatrudnienia w zakładach (...) i(...) nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prac przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości (wykaz A dział V pkt 5 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.). W w/w okresach zatrudnienia jego praca nie tylko nie polegała wyłącznie na pracy wykonywanej na wysokości, ale nadto istniały ku temu przeciwwskazania zdrowotne, skrupulatnie odnotowywane w szeregu orzeczeniach lekarskich zgromadzonych w aktach osobowych wnioskodawcy. W ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawca jako monter konstrukcji metalowych pracował na poziomie „zero”, albowiem do wykonywania pracy na wysokości nie był zdolny ze względów zdrowotnych. Rodzaj pracy powierzonej wnioskodawcy przez pracodawcę nie był zatem pracą wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości. Sąd nie wyklucza jednocześnie, iż A. B. (1) mógł w jakichś wyjątkowych sytuacjach wykonywać także - obok innych powierzonych mu jako podstawowe zadań, obowiązków i czynności – pracę przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości. Jednakże nie był to rodzaj pracy powierzony mu na stałe w pełnym wymiarze czasu pracy. Inaczej mówiąc, wnioskodawca miał powierzony taki zakres obowiązków pracowniczych, który nie mógł być uznany za tożsamy z pracą przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości w pełnym wymiarze czasu pracy. Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy oznacza, że pracownik nie ma powierzonych innych obowiązków jak tylko te, które dotyczą pracy w szczególnych warunkach.

W powyższym kontekście należy dodać, iż wykonywanie pracy - niezależnie od jej rodzaju - nigdy nie trwa faktycznie, efektywnie "pełnych" 8 godzin. Pracownik ma zawsze przerwy w pracy (choćby przerwę śniadaniową albo przerwę na chwilowy wypoczynek, na czynności fizjologiczne i higieniczne, "na papierosa" itd.). Czasem pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze nie jest czas, w którym praca ta jest efektywnie rzeczywiście wykonywana, lecz czas, w którym pracownik pozostaje w gotowości do świadczenia na rzecz pracodawcy pracy tego rodzaju. W rozpoznawanej sprawie kwestią wymagającą oceny nie było jednak to, ile godzin A. B. (1) efektywnie świadczył pracę przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości, ale o to, czy rodzaj świadczonej przez niego pracy odpowiadał definicji (istocie) pracy wykonywanej tylko i wyłącznie przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości. Doniosły był zatem zakres powierzonych mu obowiązków. Jeżeli wnioskodawca pracował w Przedsiębiorstwie (...) we W. (wcześniej Przedsiębiorstwie (...) K.) przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości i na "poziomie zero", to oznacza, że nie była mu powierzona stałe i wyłącznie praca na wysokości. Istotne znaczenie miało zatem nie to, że zdarzało się, iż w czasie 8 godzin pracy pracował na wysokości przez wiele godzin, ale to, że w czasie pracy obowiązującym go na danym stanowisku pracy miał na stałe powierzone inne obowiązki pracownicze poza pracą na wysokości.

Prace, o jakich stanowi wykaz A dział V poz. 5 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., to prace, przy wykonywaniu których stałym i jedynym stanowiskiem pracy pracownika jest stanowisko ulokowane na wysokości, a praca tego rodzaju należy do podstawowych obowiązków pracownika. Wnioskodawca mógł wykonywać prace na wysokości, ale zakres jego obowiązków pracowniczych nie tyle wykraczał poza nią, co nawet takiej praktyce przeczył. I to ustalenie Sądu Okręgowego miało decydujące znaczenie dla uznania, że nie pracował w szczególnych warunkach w okresach od 09.02.1974 r. do 31.07.1992 r. i od 01.08.1992 r. do 17.11.1995 r. w rozumieniu § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z aprobowanym przez Sąd stanowiskiem Sądu Najwyższego zaprezentowanym w wyroku z dnia 22 czerwca 2005 roku (sygn. akt I UK 351/04, publ. OSNP 2006/5-6/90), określanie dla celów emerytalnych stanowisk pracy jako "pracy wykonywanej w szczególnych warunkach" w rozumieniu wykazów stanowiących załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) nie należy do kompetencji pracodawcy (czy też przechowawcy jego dokumentów). Należy także dodać, iż z treści cytowanego wyżej § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze nie wynika, aby stwierdzenie zakładu pracy (czy też przechowawcy jego dokumentów) w przedmiocie wykazania, na podstawie posiadanej dokumentacji, okresów pracy w szczególnych warunkach, miało charakter wiążący i nie podlegało kontroli organów przyznających świadczenia uzależnione od wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Świadcstwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 kpc, gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast omawiane świadectwo traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 kpc, który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Także jego brak nie neguje możliwości wykazania innymi dowodami zatrudnienia w warunkach szczególnych. Z uwagi na powyższe Sąd prowadził postępowanie dowodowe, mające na celu zbadanie prawidłowości konstatacji świadectwach wykonywania prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze z 30.11.1995r. (w aktach emerytalnych organu rentowego k.-11,12), czego implikacją było sprecyzowanie, za pomocą stosownie zweryfikowanych zeznań wnioskodawcy, świadków oraz pozostałych dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego i w aktach osobowych wnioskodawcy, charakteru pracy wnioskodawcy wykonywanej w inkryminowanym okresie, czego implikacją stanowiła jednoznaczna konkluzja o

braku możliwości uznania jego pracy od 09.02.1974 r. do 31.07.1992 r. i od 01.08.1992 r. do 17.11.1995 r. za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych.

Przedstawiona wyżej argumentacja prowadzi do wniosku, iż A. B. (1) nie spełnił wszystkich niezbędnych warunków do przyznania mu wcześniejszej emerytury, o której mowa w art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz w zw. z § 4 ust.1 pkt 1 i 3 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze - wnioskodawca nie udowodnił wymaganego okresu 15 lat zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze obniżającego wiek emerytalny.

Mając na uwadze powyższe rozważania, uznając decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z dnia 30 marca 2015 roku znak: (...)za pozbawioną wad tak faktycznych jak i prawnych, na podstawie przepisu art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. Sąd I instancji orzekł jak w sentencji uzasadnianego wyroku.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją ubezpieczony A. B. (1)

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

- 1) przepisów prawa materialnego tj. art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004r., nr 39, póź. 353 z późn. zm.) w zw. z § 2 i 4 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, póź. 43 z późn. zm.) poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,
- 2) przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie i przekroczenie granic swobodnej ich oceny.

Wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i przyznanie skarżącemu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych
2. zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych,
3. w trybie art. 381 k.p.c. wnosił o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka- W. S., ul. (...), (...)-(...) L. na okoliczność warunków pracy skarżącego w okresie 09.02.1974r.- 17.11.1995r. Podał, że skarżący ten wniosek dowodowy zgłasza na etapie postępowania apelacyjnego, bowiem jego powołanie wcześniej nie było możliwe, dane świadka skarżący ustalił dopiero na obecnym etapie postępowania. Uzupełnienie materiału dowodowego w kontekście rozważań Sądu jest uzasadnione, świadek jako brygadzista pracował ze stroną i można w swoich zeznaniach szczegółowo wskazać – jakiego rodzaju konstrukcje skarżący wykonywał z podaniem przykładowych budów, na tę samą okoliczność wnosił o dodatkowe przesłuchanie A.Biesiadzińskiego i świadków zeznających w I instancji – Z. K., H. D., skarżący działał bez pomocy fachowego pełnomocnika, a fakty te jako istotne winny być ustalone w sprawie.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że nie zgadza się z ustaleniem, że do stażu pracy w warunkach szczególnych nie mogą zostać zaliczone okresy zatrudnienia - 09.02.1974r. - 31.07.1992r. w Przedsiębiorstwie (...) z/s w K. i 01.08.1992r. - 17.11.1995r. w Przedsiębiorstwie (...) z/s we W.. Te okresy zatrudnienia skarżący ma udokumentowane świadectwami wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, które przedłożył do sprawy. Wg ich treści i wg rzeczywistych warunków zatrudnienia A. B. stałe i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace o szczególnym charakterze na stanowisku montera konstrukcji metalowych. Przedsiębiorstwo (...) tę pracę zakwalifikowało pod póź. z wykazu A Dział V pkt 5 b, póź. l załącznika nr l do Zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego nr 7 z dn. 07.07.1987r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w

szczególным charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz. Urz. MG. Nr 4, póź. 7) - stanowisko pracy w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych - prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości - dla pozostałych przedsiębiorstw - monter konstrukcji metalowych. Przedsiębiorstwo (...) z/s we W. zakwalifikowało tę pracę pod to samo stanowisko - dodatkowo wskazało, że zalicza ją pod póź. 5 wykazu C z w/w Zarządzenia. W obu przypadkach praca na tych stanowiskach bezwzględnie została zakwalifikowana do pracy w warunkach szczególnych/szczególным charakterze.

Skarżący podnosi, że Sąd dokonał całkowicie dowolnej oceny dowodów, a ustalenia dot. warunków zatrudnienia są wręcz nieracjonalne. Owszem w świadectwach pracy jest zapis, że A. B. (1) wykonywał pracę na stanowisku montera konstrukcji stalowych, ale jednocześnie w tych świadectwa powołane są konkretne pozycje z załącznika nr 1 wykazu A i C w/w Zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego nr 7 z dn. 07.07.1987r., które nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że skarżący wykonywał pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako monter konstrukcji stalowych na wysokościach. Kompletnie chybione jest twierdzenie Sądu, że żaden dokument z akt osobowych, ani akt organu rentowego nie świadczy o wykonywaniu pracy na tym stanowisku stale i w pełnym wymiarze - przecież w aktach znajdują się właśnie świadectwa pracy w warunkach szczególnych, które dowodzą, w jakich faktycznie warunkach A. B. (1) był zatrudniony. Pracodawca nawiązując stosunek pracy - określa warunki zatrudnienia, a potem je potwierdza w dokumentacji z przebiegu zatrudnienia, w tym w świadectwie pracy i tylko on ma pełną wiedzę dot. realiów zatrudnienia. Określenie stanowisk pracy dla celów emerytalnych nie należy do kompetencji pracodawcy, ale do kompetencji ustawodawcy. To ustawodawca określa wykaz stanowisk, którym pracodawca posługuje się w procesie zatrudnienia pracownika. Jeżeli skarżący nie wykonywałby pracy na stanowisku wskazanym przez oba przedsiębiorstwa to trudno sobie wyobrazić, aby pracodawca wydając świadectwo pracy miał poświadczać nieprawdę dot. warunków zatrudnienia danego pracownika. Pracodawcą skarżącego były duże przedsiębiorstwa, działające w ramach holdingu, liczące się na rynku i takie praktyki nie wchodziłyby w grę. Pracodawca jako pierwszy po ustaniu stosunku pracy wydaje dokumenty, które mają potwierdzić przebieg zatrudnienia, w tych dokumentach, co oczywiste - potwierdza rzeczywisty przebieg zatrudnienia, w tym konkretne uprawnienia z takiego zatrudnienia wynikające. Jeżeli pracownik wykonuje pracę w warunkach szczególnych pracodawca ma obowiązek wg § 5 w/w zarządzenia wystawić na tę okoliczność zaświadczenie, co w niniejszym przypadku uczynił. Polemika Sądu z treścią tych świadectw pracy i próba podważenia potwierdzonych przez pracodawcę faktycznych warunków zatrudnienia przedstawiona w uzasadnieniu jest nieudolna. Sąd nie tylko podważył ustalenia pracodawcy, ale też ustalenia wynikające ze świadectw zdrowia będących w aktach sprawy - w nich wynika, że skarżący był zawsze kwalifikowany przez lekarza medycyny pracy do pracy na stanowisku montera na wysokości, co więcej wielokrotnie uzyskiwał kwalifikację do

pracy na stanowisku montera na wysokości i pobytu w krajach tropikalnych w takich warunkach zatrudnienia - na podstawie badań lekarskich. Skarżący wielokrotnie w tych okresach zatrudnienia wykonywał właśnie taką pracę na budowach eksportowych (był w Libii, w Niemczech). Na dowód powyższego załączono świadectwo zdrowia z dn 19.11.1992r., apelujący wyjaśnił, iż ono jest w aktach sprawy - ale przedłożono je, by pokazać dowolność ustaleń, jakie poczynił Sąd (w załączeniu do apelacji). Skarżący nie miał przeciwwskazań do pracy przy montażu konstrukcji stalowych na wysokościach, w okresie 1974-1995 - zawsze uzyskiwał kwalifikację do wykonywania pracy w tym charakterze. Od 1966r. (tj. na długo - 8 lat przed zatrudnieniem w Naftobudowie) było osobą jednooczną, ale ta niedyspozycja nie dyskwalifikowała go z wykonywania pracy na wysokości. Nieprawdą jest stwierdzenie, że skarżący pracował jako monter konstrukcji metalowych na poziomie zero. Skarżący pracy w tych warunkach nie wykonywał, nie ma żadnego dowodu na tę okoliczność, a ustalenie Sądu jest kompletnie dowolne. Co więcej, przeczy treści świadectw pracy, z których wynika, że A. B. (1) wykonywał pracę jako monter na wysokości, a nie na poziomie zerowym. W tym miejscu warto przywołać stanowisko Sądu Apelacyjnego w Gdańsku zawarte w treści uzasadnienia wyroku z dn. 23.12.2013r., sygn. akt III AUa 14/13 - w której Sąd na tle podobnego rozstrzygnięcia dot. zatrudnienia w tym samym zakładzie pracy, w którym pracował skarżący - zmienił niekorzystne dla ubezpieczonego orzeczenie Sądu I Instancji - z istoty każda wysoka konstrukcja rozpoczyna się od poziomu zero i zupełnie pozbawionym racjonalności byłoby oczekiwać, aby inni pracownicy stawali poziom zerowy, a dopiero od pewnej wysokości pracę kontynuowali pracownicy z uprawnieniami do pracy na wysokości. Sąd odwołał się do obowiązujących w tym czasie, co pracował skarżący, przepisów BHP. Z nich wynika, że pracą na wysokości jest praca na wysokości co najmniej 1 m od podłogi lub

ziemi, a przepisy BHP przewidywały szczególne środki ochrony w przypadku wzniesienia tego rodzaju konstrukcji (wg § 28 Rozporządzenia Ministrów Pracy i Opieki Społecznej, Zdrowia, Przemysłu, Odbudowy, Administracji Publicznej oraz Ziemi Odzyskanych z dn. 06.11.1946r., Dz. U. nr 62, póż. 344). Konstruowanie czy remontowanie instalacji przemysłowych pnaących się na wiele metrów wysokości, przy uwzględnieniu znacznych ich wymiarów powoduje, iż w sensie jurydycznym, trudno wyodrębnić z tych prac tzw. poziom zero (do 1 m). Zakład pracy ten, którego dotyczy to orzeczenie, tożsamy z zakładem skarżącego to wyspecjalizowane przedsiębiorstwo, którego specyfika prac immanentnie wiązała się z pracą na wysokości. Przedsiębiorstwo to było wysoce wyspecjalizowane, zajmowało się budową, remontem instalacji dla przemysłu chemicznego np. rafinerie, zakłady azotowe.

Skarżący nie rozumie również wyводу dot. zakresu jego obowiązków pracowniczych w spornym okresie. Nieprawdą jest, że jego zakres obowiązków wykraczał poza stanowisko wpisane w świadectwie pracy, czy przeczył temu stanowisku tj. pracy na wysokości. Sąd nie powołał żadnych przykładów obowiązków, które były przypisane, a przeczyły temu charakterowi pracy. To stanowisko jest dla A. B. (1) kompletnie nieczytelne i dowolne. Wręcz odwrotnie skarżący nigdy nie wykonywał innych obowiązków poza obowiązkami przypisanymi do stanowiska montera konstrukcji metalowych na wysokości. Skarżący również nie wie, co Sąd miał na myśli wskazując, że „wnioskodawca miał powierzony taki zakres obowiązków pracowniczych, który nie mógł być uznany za tożsamy z pracą przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości w pełnym wymiarze czasu pracy”. Sąd nie wyjaśnił, o jakie obowiązki tutaj chodzi stawiając taką tezę. Dalej, gdyby przyjął tok rozumowania Sądu, że wykonywanie pracy nigdy nie trwa efektywnie 8 godzin (bo są przerwy w pracy itp.) i skarżący nie wykonywał m. in. z tego powodu pracy w pełnym wymiarze czasu pracy na wskazanym przez siebie stanowisku - to jest to ustalenie na pograniczu racjonalności. Oczywistym jest, że w dobowej normie są przerwy w pracy, które nie wpływają na wymiar pracy, idąc tokiem rozumowania Sądu praca w pełnym wymiarze czasu pracy już bez względu na jej charakter nigdy nie byłaby możliwa. Skarżący pracę w warunkach szczególnych udokumentował nie tylko stosownymi świadectwami pracy, ale także zeznaniami świadków, przesłuchaniem skarżącego. A. B. (1) w swoim zeznaniu - wskazał, że od początku pracował jako monter konstrukcji stalowych na wysokości (nagranie z 19.06.2015r., 00:05:05). Te fakty potwierdzili też świadkowie H. D., który pracował w okresie zatrudnienia skarżącego (1977-1989, gdy A. B. (1) 1974-1995) - świadek zeznał, że strona pracowała na wysokościach (00:31:40, nagranie z 19.06.2015r.), Z. K. - pracował w okresie częściowo pokrywającym się z zatrudnieniem skarżącego (1980- 2000), potwierdził też to samo (00:59, nagranie z 19.06.2015r.), co więcej świadek pracując w tych samych warunkach ma przyznaną emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych/szczególnym charakterze.

Reasumując, charakter zatrudnienia i rodzaj wykonywanych przez skarżącego czynności w tych dwóch spornych okresach uzasadniają zakwalifikowanie ich jako wykonywanie pracy w warunkach szczególnych, co uprawnia skarżącego do ubiegania się o prawo do wcześniejszej emerytury z tego tytułu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. złożył odpowiedź na apelację, w której domagał się oddalenia wniosków dowodowych zawartych w apelacji jako spóźnionych i oddalenia apelacji.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Apelacja zdaniem instancji odwoławczej nie zawiera argumentów, które mogłyby prowadzić do podważenia przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji szczegółowej i wyczerpującej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poczynionych przez ten Sąd ustaleń w zakresie okoliczności stanu faktycznego sprawy, czy też dokonanej subsumcji prawnej.

Odnosnie wniosków dowodowych zgłoszonych przez apelującego w apelacji nie można pominąć przepisu art. 381 k.p.c. Zgodnie z jego treścią sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. W orzecznictwie przyjmuje się, że uregulowanie zawarte w art. 381 k.p.c. nie służy wykrywaniu i zbieraniu nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych. Prawo do nowości, o którym traktuje powołany przepis rozumieć



należy jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych (wyrok SA w Gdańsku z dnia 5 lutego 2013 r., III AUa 1324/12, LEX nr 1286498). Przewidziane w art. 381 k.p.c. ograniczenie możliwości wprowadzenia do materiału procesowego "nowych faktów i dowodów" zostało ustanowione nie po to, aby ograniczyć apelację i zawęzić ramy odwoławcze, lecz głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania (wyrok SN z dnia 27 lipca 2011 r., II PK 23/11, LEX nr 1095821, uchwała SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Trafnie w tym zakresie orzekł SN w wyroku z dnia 1 września 2010 r., II UK 77/10, LEX nr 661513 stwierdził, że dopuszczalność nowego materiału procesowego przed sądem apelacyjnym jest regułą, doznaje ona jednak ograniczenia poprzez unormowanie art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone wymienionym przepisem. W przedmiotowej sprawie wnioskodawca w żaden sposób nie wykazał, że nie mógł ich powołać w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, w szczególności gdy się zważy, iż świadek zgłoszonych w apelacji mieszka miejscowości oddalonej o 28 km. Przybranie profesjonalnego pełnomocnika przez wnioskodawcę dopiero na etapie postępowania apelacyjnego było jego suwerenną decyzją i nie może stanowić argumentu przemawiającego za powtórzeniem postępowania dowodowego przed Sądem II instancji. W szczególności, gdy się zważy, iż Sąd I instancji bardzo szczegółowo przesłuchał świadków i stronę, a dodatkowo, działając z urzędu, pozyskał dokumentację osobową ubezpieczonego od byłego pracodawcy, co pozwoliło na ustalenie stanu faktycznego sprawy. Wskazane argumenty, oceniane łącznie, doprowadziły Sąd Apelacyjny do przekonania, że wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z zeznań nowego świadka i ponownego przesłuchania ubezpieczonego i dotychczasowych świadków, zgłoszony w apelacji powinien zostać zgodnie z przepisem art. 381 k.p.c. pominięty.

Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów przez sąd i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wskazano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (zob. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 398/03, LEX nr 174215; wyrok SN z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185). W ocenie Sądu Odwoławczego ocena zaoferowanego przez skarżącego materiału dowodowego nie jest oceną dowolną stąd zarzut naruszenia przepisu art. 233 uznać należy za niezasadny.

Przypomnieć należy, iż zgodnie z przepisem art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r. poz. 748).) - ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 [tj. co najmniej 25 lat dla mężczyzn].

W myśl ust. 2 tego samego artykułu ustawy emerytalnej - emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, o którym mowa w przepisie art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, wynosić musi co najmniej 15 lat (§ 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze - Dz. U. nr 8, poz. 43, ze zm.), przy czym w myśl § 2 ust. 1 cytowanego rozporządzenia - okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

W tym miejscu warto przywołać tezę wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011r., I UK 393/10, LEX nr 950426, która stanowi, iż „Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze”.

Nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika. Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy z wyroku z dnia 4 czerwca 2008r., II UK 306/07, OSNP 2009/21-22/290.

Jedynie okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy wypełniają weryfikowalne kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Taki sam warunek odnosi się do wymagania stałego wykonywania takich prac, co oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub okresowe, a nie stałe świadczenie pracy wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 roku, II UK 133/08).

Przedmiotem sporu pozostawało ustalenie, czy skarżący legitymuje się wymaganym przez prawo 15 – letnim stażem pracy w szczególnych warunkach. Spornym okazał się okres zatrudnienia w N. (...) od dnia 9 lutego 1974 r. do dnia 31 lipca 1992 r. i w Przedsiębiorstwie (...) od dnia 1 sierpnia 1992 r. do dnia 17 listopada 1995 r.

Z akt osobowych ubezpieczonego dotyczących spornych okresów wynika, że w lutym 1974 r. rozpoczął on pracę na stanowisku pomocnika monter a następnie monter w Przedsiębiorstwie Państwowym (...) we W.. W dniu 8 lutego 1974 r. przeszedł badania wstępne i uzyskał zdolność do pracy na stanowisku pomocnika monter „ale bez pracy na wysokości”, jak wskazał lekarz J. G. (karta obiegowa zmiany pkt 7 w aktach osobowych). W dniu 20 maja 1977 r. N. (...) skierowała A. B. (1) na badania lekarskie do przychodni przyzakładowej wskazując, że pracownik zatrudniony jest jako „monter konstr. met. i rur – bad. wysokościowe”. Dnia 24 maja 1977 r. lekarz J. G. orzekł, że A. B. (1) jest zdolny tylko do pracy na ziemi i wyraźnie wskazał – „niezdolny do pracy na wysokości” (skierowanie i orzeczenie w aktach osobowych). Z dniem 20 maja 1977 r. A. B. (1) został przeniesiony na własną prośbę z budowy rafinerii w T. na budowę do W.. W karcie obiegowej zmiany w punkcie 3 wskazano stanowisko i rodzaj pracy – „monter k. met. – niezdolny

do pracy na wysokości” (karta z 24.05.1977r. w aktach osobowych). W 1982 r. ubezpieczony poddany został badaniom w (...) z uwagi na jego starania o kolejne zatrudnienie na eksportcie. Dnia 22 listopada 1982 r. lekarz med. U. R. stwierdziła, że A. B. (1) „kwalifikuje się do pracy na stanowisku monter nie na wysokości [jednoczynny] i pobyt w krajach tropikalnych” (świadczenie zdrowia z 22.11.1982r. w aktach osobowych). Po powrocie z kontraktu eksportowego na budowie w Libii, który trwał od 23 lipca 1983 r. do 14 stycznia 1984 r., wnioskodawca kolejny raz skierowany został na badania okresowe. W dniu 16 lutego 1984 r. lekarz med. J. W. stwierdził, że ubezpieczony jest „zdolny do pracy jako monter. P. praca na wysokości, traktować jako jednoocznego” (badanie lekarskie w aktach osobowych). Kolejny raz ubezpieczony pracował na budowie eksportowej od 22 sierpnia 1988 r. do 1 lutego 1989 r. (rozliczenie okresu pracy w aktach osobowych). Z dniem 31 lipca 1992 r. A. B. (1) rozwiązał na zasadzie porozumienia stron umowę o pracę z NAFTOBUDOWĄ KRAKÓW i od dnia 1 sierpnia 1992 r. rozpoczął zatrudnienie w Przedsiębiorstwie (...) we W. na stanowisku monter konstrukcji metalowych (rozwiązanie umowy, świadectwo pracy i umowa o pracę w aktach osobowych). W dniu 19 listopada 1992 r. A. B. (1) uzyskał zgodę lekarza med. U. I. na zatrudnienie na stanowisku monter na wysokości i pobyt w krajach tropikalnych (świadectwo zdrowia z 19.11.1992 r w aktach emerytalnych). W okresie od 16 lipca 1993 r. do 10 września 1993 r. A. B. (1) zatrudniony był na budowie w Rosji (świadectwo pracy w aktach osobowych).

Stwierdzić zatem należy, iż z oryginalnych dokumentów jednoznacznie wynikało, że A. B. (1) od rozpoczęcia zatrudnienia w NAFTOBUDOWIE – KRAKÓW 9 lutego 1974 r. aż do 18 listopada 1992 r., kiedy to już przeszedł do Przedsiębiorstwa (...), nie mógł być zatrudniony przy pracach na wysokość z uwagi na brak zdolności do tego zatrudnienia poświadczony świadectwami lekarskimi. Bezsporne było przy tym, iż ubezpieczony od 1966 r. był praktycznie jednoocznym. Brak zdolności do pracy na wysokości potwierdziło badanie wstępne i kolejne badania okresowe wykonywane w trybie przepisów rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 10 grudnia 1974 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników (Dz. U. Nr 48, poz. 296) oraz zarządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 7 lipca 1972 r. w sprawie trybu przyjmowania do pracy oraz wstępnych badań lekarskich pracowników (Monitor Polski Nr 40, poz. 221).

Kodeks pracy obowiązujący od 1 stycznia 1975 r. w art. 207 § 1 przewidywał, że zakład pracy jest obowiązany zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Realizacja tego obowiązku powinna stanowić nieodłączny element działalności zakładu pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W art. 283 § 1 zawarto sankcje stanowiącą, że kto kierując zakładem pracy albo zespołem pracowników, nie przestrzega przepisów lub zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, podlega karze grzywny do 5.000 złotych. Wcześniej regulacje dotyczące sankcji za naruszanie Bhp przewidywał dekret z dnia 10 listopada 1954 r. o przejęciu przez związki zawodowe zadań w dziedzinie wykonywania ustaw o ochronie, bezpieczeństwie i higienie pracy oraz sprawowania inspekcji pracy (tekst jednolity Dz.U.1968 Nr 8, poz.47). W Polsce od 1919 r. działa Państwowa Inspekcja Pracy, której rolą było i jest dbanie o przestrzeganie praw pracowników, min. w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. W okresie objętym sporem regulę działania PIP opisywał cytowany dekret z 10 listopada 1954 r. i ustawa z dnia 6 marca 1981 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (tekst jednolity Dz.U.2001 Nr 124, poz.1362).

Nie istniała zatem ani faktyczna, ani prawna możliwość wykonywania przez A. B. (1) pracy na wysokości, co do której lekarze medycyny pracy orzekali przeciwskazania ze względu na jednooczną. Dlatego słusznie Sąd Okręgowy dysponując oryginalnymi świadectwami lekarskimi, potwierdzającymi brak zdolności do pracy na wysokości, uznał, że ubezpieczony wykonywał pracę montera na poziomie zerowym i tylko takie obowiązki powierzył mu pracodawca. Tym samym zeznania świadków i ubezpieczonego, pozostające w jawnej sprzeczności z treścią dokumentów, nie mogły zyskać aprobaty i słusznie Sąd Okręgowy ocenił je jako niewiarygodne. Nie sposób bowiem przyjąć, iż pracodawca kierował ubezpieczonego na badania wstępne i okresowe, stosowne zaświadczenia włączał do akt osobowych, a następnie łamiąc przepisy bhp dopuszczał go do pracy niedozwolonej tj. pracy montera na wysokości. Z treści żadnego z dokumentów zawartych w aktach osobowych ubezpieczonego nie wynika zresztą aby świadczył on pracę montera na wysokości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podzielić również należało stanowisko Sądu I instancji w zakresie uznania, że świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach nie stanowi dokumentu urzędowego w rozumieniu art. 244 § 1

i 2 k.p.c. Podmiot je wydający nie jest bowiem organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Świadczenie to traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. Stanowi ono dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Tym samym treść świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach podlega weryfikacji zarówno w toku postępowania administracyjnego przed organem rentowym, jak i w toku postępowania sądowego przed sądami ubezpieczeń społecznych.

Świadczenia wykonywania pracy w warunkach szczególnych wystawione dnia 30 listopada 1995 r. przez (...) S.A. w K. za okres od dnia 9 lutego 1974 r. do dnia 31 lipca 1992 r. i przez Przedsiębiorstwo (...) we W. za okres od dnia 1 sierpnia 1992 r. do dnia 17 listopada 1995 r., pozostawały w sprzeczności z dokumentacją zawartą w aktach osobowych ubezpieczonego, a także pomijały okoliczność trzykrotnego zatrudnienia wnioskodawcy na budowach eksportowych, a nawet urlopu bezpłatnego, z którego ubezpieczony korzystał pod koniec zatrudnienia- od 22 kwietnia 1995 r. do 17 listopada 1995 r. ( świadectwa w aktach osobowych i aktach emerytalnych). Ponadto opis pracy wykonywanej przez wnioskodawcę ujęty był jako „monter konstrukcji metalowych”, bez wskazania, że praca wykonywana była na wysokości, co również może sugerować wadliwość przypisania stanowiska pracy ubezpieczonego do prac wykonywanych w warunkach szczególnych.

W tej sytuacji, oceniając cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, należało odmówić wiary także świadectwom wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

W aktach osobowych ubezpieczonego zachowały się karty wynagrodzeń za lata 1979-1995. Począwszy od 1984 r. do 1994 r., w niektórych miesiącach pojawia się składnik wynagrodzenia opisywany jako (...) lub (...), co może sugerować, iż chodzi o „dodatek szkodliwy”. Zmienna wysokość i duża rozpiętość sum, może prowadzić do wniosku, że dodatek ten był płacony za poszczególne godziny pracy w danym miesiącu. Ubezpieczony w żaden sposób nie próbował wyjaśnić podstawy wypłaty tego dodatku, a pogłębianie analizy w tym zakresie pozbawione było sensu, zważywszy na krótkie okresy jego wypłaty (znacznie krótsze niż 15 lat). Przy czym wysoce prawdopodobnym jest, iż dodatek mógł przysługiwać za prace przy wycinaniu palnikiem. Na wykonywanie tego rodzaju pracy przez wnioskodawcę wskazywał świadek H. D., a ponadto z karty wypadku, któremu wnioskodawca uległ w marcu 1995 r. wynikało, że wypadek zdarzył się właśnie podczas wykonywania tego rodzaju pracy (akta wypadkowe).

Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia faktyczne należało uznać apelację za bezzasadną zarówno w zakresie zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego jak i procesowego. Wobec powyższego na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja została oddalona.

SSA Lucyna Ramlo SSA Michał Bober SSA Grażyna Horbulewicz